

sprawy; liczyły się układy rozkład sił, nieformalna partyjność. Oczywiście, było inaczej niż później, pod rządami magnackich koterii. Ale przecież i wtedy przeniesienie się punktu ciężkości obrad do izby poselskiej nie będzie dowodzić utraty siły przebiccia senatu i senatorów. Będzie akurat odwrotnie. Za Zygmunta III senat był jeszcze pewną zwartą całością, potem już coraz mniej. Być może sprawę należałoby rozpatrywać w tej właśnie perspektywie?

Fakt, że rozprawa Izabeli Lewandowskiej-Malec skłania do rozważań, wywołuje pytania i rodzi wątpliwości, a także podsuwa odmienne rozwiązania nie stanowi bynajmniej wyrazu jej słabości. Przeciwnie – jest rezultatem bogactwa poruszanej materii, rozmachu interpretacji, żmudnych poszukiwań i dojrzałego warsztatu. Jej ostateczny kształt stanowi też w pewnej mierze następstwo tego, że wiele podnoszonych spraw zostało dostrzeżonych i poddanych analizie przez wcześniejsze pokolenia badaczy. To z jednej strony poszerzało pole manewru autorki, z drugiej wszelako mocno je ścieśniało.

Izabela Lewandowska-Malec ukazała nam sejm, który starannie jeszcze pielęgnował piękne tradycje epoki Jagiellonów i który wciąż skutecznie opierał się temu, co w następnym stuleciu miało przyczynić się do jego upadku, sejm sprawny, silny siłą stanów politycznych, czujących się odpowiedzialnymi za los Rzeczypospolitej. Był to sejm, którego uczestnicy z reguły dysponowali jeszcze „pełną mocą stanowienia” uzyskaną na sejmikach, tolerancyjny wobec różnowierców, świadomy hierarchii norm prawnych, z jeszcze względnie dobrze funkcjonującą infrastrukturą, z należycie w prawie i zwyczaju zakorzenioną praktyką sejmowania, z takimi instytucjami wspomagającymi pracę izb, jak sesje prowincjonalne, kolokwia izb, stałe i *ad hoc* powoływane deputacje i komisje, dobrze przygotowany do wykonywania wielorakich zadań, obejmujący swymi prerogatywami większość spraw wewnętrznych państwa i kontrolujący jego politykę zagraniczną. Był to sejm, który jeszcze potrafił cierpliwie negocjować, dążąc do powszechnej zgody i owocnie zapobiegając trwonieniu czasu i zasadzkom ostatnich dni konkludowania konstytucji. Jednym słowem był to sejm, który wciąż jeszcze może wzbudzać podziw skutecznością jako najwyższy organ ustawodawczy.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Jerzy Gordziejew, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789-1792)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, ss. 352

Książka Jerzego Gordziejewa podejmuje nieopracowany dotąd problem powstania i działalności Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych, powołanych do życia przez Sejm Czteroletni w 1789 roku i stanowiących pierwsze na ziemiach polskich organy państwowej administracji lokalnej. Autor przedstawił działalność komisji litewskich, zatem problem badawczy w odniesieniu do odpowiednich komisji koronnych pozostaje otwarty. Podjęcie tego ważnego zagadnienia przez białoruskiego badacza, mającego pełny dostęp do archiwaliów, między innymi Mińska i Grodna, należy uznać za w pełni uzasadnione i potrzebne. Praca niewątpliwie stanowi pierwsze w literaturze historycznoprawnej omówienie tego ważnego zagadnienia. Nie oznacza to zarazem, że autor wyczerpał wszystkie aspekty badawcze i że temat został całkowicie wyeksploatowany.

Jerzy Gordziejew określił cel pracy jako „przedstawienie procesu kształtowania i funkcjonowania administracji lokalnej w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Cztero-

letniego” (s. 9). *Terminus a quo* stanowi tu moment powołania komisji pod koniec 1789 roku, zaś *terminus ad quem* – kampania wojenna 1792 roku, która stanowiła zarazem kres ich działalności. Nie budzi to zastrzeżeń z punktu widzenia konstrukcji i metodologii, pod warunkiem jednak, że wszystkie aspekty zostałyby w pracy omówione. Moim zdaniem, pewien niedosyt będą słabo zaprezentowane w pracy takie kwestie, jak: struktura organizacyjna komisji, zakres kompetencji opisany w konstytucjach sejmowych i jego analiza krytyczna, skład personalny komisji (z uwzględnieniem charakterystyki stanu majątkowego, pozycji społecznej, ewentualnie przynależności do kręgu sympatyków lub członków określonych orientacji politycznych, które wówczas wyraźnie się już zarysowały, a także udziału duchowieństwa), wreszcie aspekt działalności sądowniczej komisji, który w pracy został przedstawiony bardzo skrótowo (s. 98-106), a jest jednym z istotniejszych uprawnień tych organów. Sam autor zawęża we wstępie zakres omawianej problematyki badawczej. Z jednej strony stwierdzając, że praca traktuje o całokształcie działalności komisji, dalej doprecyzowuje, że „ze względu na szeroki zakres obowiązków władz terytorialnych i stan zachowania materiałów źródłowych przedmiotem niniejszych studiów będą te aspekty, na których komisarze koncentrowali głównie swój wysiłek” (s. 9). Innymi słowy praca zawiera głównie opis różnorodnej aktywności poszczególnych komisji poprzez ukazanie podejmowanych działań, nie zaś próbę zarysowania kształtu badanej instytucji z punktu widzenia jej struktury prawnoustrojowej. Nie twierdę, że tego nie ma, czuje się jednak w tym zakresie pewien niedosyt. Częściowym wytłumaczeniem dla autora jest fakt, że ów aspekt został w pewnym stopniu zarysowany w pracy Andrzeja Zahorskiego *Centralne instytucje policyjne w dobie rozbiorów*, do której Jerzy Gordziejew często się odwołuje. Na krótką choćby wzmiankę zasługiwałoby także podkreślenie różnic (to prawda, że niewielkich) w strukturze komisji koronnych i litewskich.

Niewątpliwą zaletą pracy jest baza źródłowa, na której autor się oparł. Przebadał on ogromny rękopiśmienny materiał archiwalny znajdujący się w archiwach polskich, litewskich, białoruskich i rosyjskich. W szczególności sięgnął do ksiąg i uniwersałow komisji rządowych oraz Straży Praw, a także do ksiąg komisji cywilno-wojskowych przechowywanych w zbiorach Narodowego Archiwum Historycznego Białorusi w Mińsku (najlepiej zachowana dokumentacja aktowa dotyczy komisji: grodzieńskiej, słuczoreckiej, pińskiej, mińskiej, połockiej oraz orszańskiej), do ksiąg poszczególnych komisji porządkowych ze zbiorów Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego oraz Biblioteki Akademii Nauk Litwy (znajdują się tam księgi komisji porządkowych: wileńskiej, wilkomirskiej, rosieńskiej, brasławskiej, kowieńskiej i orszańskiej). Prześledził także korespondencję komisji porządkowych z centralnymi magistraturami rządowymi. Myślę, że z tego punktu widzenia nic więcej ponad to, czego dokonał Jerzy Gordziejew, uczynić się nie da, zwłaszcza biorąc pod uwagę stan zachowanych źródeł. Należy podkreślić, że nie dysponując pełnym zbiorem akt komisji, które uległy w znacznym stopniu zniszczeniu, autor sięgnął do źródeł pośrednich, takich jak: akta sądów ziemskich i grodzkich, a następnie ziemiańskich, czy do ksiąg miejskich. Nie pominął także niezwykle ważnych dla tematu akt centralnych organów administracji. Innym bardzo istotnym źródłem są starannie zebrane przez autora druki urzędowe, informacje o komisjach, zamieszczone w prasie warszawskiej i wileńskiej, oraz publicystyka epoki. Całość dopełnia obszerna literatura, obejmująca większość istotnych dla tematu pozycji.

Praca została podzielona na sześć rozdziałów. Gordziejew rozpoczyna swój wywód od genezy i funkcjonowania władzy wykonawczej w terenie (rozd. I). Znalazły się tu między innymi rozważania poświęcone propozycjom reform administracji lokalnej, ustanowieniu Komisji Cywilno-Wojskowych, funkcjonowaniu kancelarii, czy stanowisku komisji wobec zagadnienia kodyfikacji prawa. Następnie przechodzi do omówienia poszczególnych form aktywności komisji, takich jak: sprawy ludności, bezpieczeństwa i porządku publicznego (rozd. II), gdzie porusza problem prowadzenia regularnych statystyk ludnościowych oraz sporządzania corocznych metryk ślubów, chrztów i pogrzebów, wprowadzenia paszportów,

sądownictwa cywilno-wojskowego czy ochrony granic państwa. Kolejny rozdział (III) został poświęcony miastom: ich współpracy z komisjami porządkowymi, kwestii jurydyk, ludności żydowskiej, relacjom ze starostami oraz polityce urbanistycznej. W dalszej części poruszone zostały zagadnienia opieki społeczno-zdrowotnej, stanu sanitarno-higienicznego, edukacji i obyczajowości (rozdz. IV), a w szczególności omówiono tu próby uporządkowania systemu szpitalnictwa, zwalczanie żebractwa, nadzór nad służbami medycznymi, stan sanitarno-higieniczny miast, szkolnictwo oraz kwestie policji obyczajowo-społecznej. Osobny rozdział traktuje o „materii ekonomicznej” (rozdz. V), do której zaliczono sprawy rolnictwa, leśnictwa, sieci drogowej, kontroli cen, systemu podatkowego, obiegu pieniądza czy statystyk gospodarczych. Ostatnia omówiona została sprawa wojska i jego relacji z administracją lokalną (rozdz. VI). Znalazły się tu kwestie poboru rekruta, kwaterunku wojska, systemu aprowizacji, dezercji czy kosztów ponoszonych na wojsko przez władze terenowe. Całość zamyka zwięzłe podsumowanie.

Wypada zgodzić się z wysuniętymi przez autora w pracy wnioskami badawczymi, zarówno tymi, które formułuje w poszczególnych rozdziałach, jak też z zawartymi w podsumowaniu. W szczególności należy zaakceptować jedną z podstawowych tez Jerzego Gordziejewa: że nie sposób doszukać się przy tworzeniu komisji prostej recepcji rozwiązań zachodnioeuropejskich, które w tym wypadku zostały ograniczone do oparcia struktury tych instytucji na zasadach nowożytnej administracji, takich jak kolegialność czy resortowość, z jednoczesnym wyraźnym nawiązaniem do tradycji staropolskiej. Była to swoista droga pośrednia, od średniowiecznego modelu zarządzania – przeważającego w polskiej administracji do połowy XVIII stulecia – do nowożytnej koncepcji zarządu, którą na ziemiach polskich wprowadził Napoleon, importując francuskie rozwiązania do ustroju administracyjnego Księstwa Warszawskiego.

Reasumując pragnę podkreślić, że omawiana praca posiada bardzo wiele zalet, do których zaliczam między innymi wykorzystanie przez autora bardzo szerokiej podstawy źródłowej, nakreślenie obrazu działalności Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1789-1792 w sposób na tyle pełny, na ile pozwalały na to zachowane archiwalia, nowatorstwo tematu, wreszcie uzupełnienie naszej wiedzy o zagadnienia, które nigdy dotąd nie stanowiły przedmiotu osobnego, kompleksowego opracowania. Książka ta bez wątpienia przyczyni się do lepszego poznania struktur administracji lokalnej czasów stanisławowskich.

JERZY MALEC (Kraków)

*Krytycy demokracji*, red. Cezary Kalita i Adam Wielomski, Wydawnictwo Arte, Warszawa 2009, ss. 338

W współczesnym świecie polityki demokrację postrzega się na wiele bardzo odmiennych sposobów. Wciąż utrzymywane jest stwierdzenie o wyłączności tego ustroju jako najlepszego rozwiązania polityczno-społecznego. Wzrastający kryzys, dotyczący społeczeństwa Europy, rodzi pytanie, czy ów jedyny niezastąpiony system niedomaga ze swej istoty, czy też obecna sytuacja spowodowana jest zjawiskiem postępującego deficytu demokracji<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J.J. Węc tłumaczy głęboki kryzys polityczny Unii separowaniem się elit od społeczeństwa. Zjawisko uwidoczniło się w negatywnym wyniku referendum nad Konstytucją Europejską we Fran-